

Sygn. akt XXV C 3537/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Paweł Duda

Protokolant: sekretarz sądowy Patryk Kaniecki

po rozpoznaniu w dniu 1 lutego 2023 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. R. (1)**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o ustalenie nieważności umowy ewentualnie o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego i zapłatę kwoty 440.270,33 zł, ewentualnie o ustalenie bezskuteczności postanowień umownych i zapłatę kwoty 130.333,14 zł

oraz o ustalenie nieważności umowy ewentualnie o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego i zapłatę kwoty 155.830,13 zł, ewentualnie o ustalenie bezskuteczności postanowień umownych i zapłatę kwoty 47.503,50 zł

I. ustala, że Umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, zawarta w dniu 3 marca 2006 r. pomiędzy (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w W. a A. R. (1) i B. R. (1), jest nieważna;

II. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz B. R. (1) kwotę 436.901,92 zł (czteryście trzydzieści sześć tysięcy dziewięćset jeden złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty;

III. oddala powództwo główne w pozostałej części w zakresie roszczeń wywodzonych z Umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF;

IV. ustala, że Umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, zawarta w dniu 14 kwietnia 2006 r. pomiędzy (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w W. a A. R. (1) i B. R. (1), jest nieważna;

V. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz B. R. (1) kwotę 155.829,13 zł (sto pięćdziesiąt pięć tysięcy osiemset dwadzieścia dziewięć złotych trzynaście groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty;

VI. oddala powództwo główne w pozostałej części w zakresie roszczeń wywodzonych z Umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF;

VII. zasądza tytułem zwrotu kosztów postępowania od (...) Spółki Akcyjnej

z siedzibą w W. na rzecz B. R. (1) kwotę 12.817 zł (dwanaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych), wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt XXV C 3537/20

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 22 lutego 2022 r.

Powódka B. R. (1) pozwem z dnia 8 października 2020 r., skierowanym przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., wniosła o:

I. w zakresie roszczeń dotyczących Umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 3 marca 2006 r.:

1. ustalenie, że Umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 3 marca 2006 r. jest nieważna,

ewentualnie ustalenie, że nie istnieje umowny stosunek prawny wynikający z zawartej w dniu 3 marca 2006 r. pomiędzy B. R. (1) i A. R. (1) w (...) Bank S.A. (obecnie (...) S.A.) Umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 440.270,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty;

ewentualnie:

3. ustalenie, iż następujące postanowienia zawarte w Umowie nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 3 marca 2006 r. są bezskuteczne (nieodwołalne) i nie wiążą powódki lub są nieważne: § 7 ust.1 umowy, § 11 umowy, § 12 ust. 2 i 5 umowy;

4. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 130.333,14 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty;

II. w zakresie roszczeń dotyczących Umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 14 kwietnia 2006 r.:

1. ustalenie, że Umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 14 kwietnia 2006 r. jest nieważna,

ewentualnie ustalenie, że nie istnieje umowny stosunek prawny wynikający z zawartej w dniu 14 kwietnia 2006 pomiędzy B. R. (1) i A. R. (1), a (...) Bank S.A. (obecnie (...) S.A.) Umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 155.830,13 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty;

ewentualnie:

3. ustalenie iż następujące postanowienia zawarte w Umowie nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF

z dnia 3 kwietnia 2006 r. są bezskuteczne (nieдозwolone) i nie wiążą powódki lub są nieważne: § 7 ust.1 umowy, § 10 umowy, § 11 ust. 2 i 4 umowy;

4. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 47.503,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty.

Na uzasadnienie powyższych żądań powódka podała, że wraz z mężem A. R. (1) zawarła z (...) Bankiem S.A. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 3 marca 2006 r., w celu nabycia lokalu mieszkaniowego, oraz umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 14 kwietnia 2006 r., w celu refinansowania kredytu mieszkaniowego. Znajdujące się w umowach kredytu klauzule waloryzacyjne pozwalają bankowi na jednostronne ustalanie kursów kupna i sprzedaży waluty CHF, na podstawie których ustalane są kwota kredytu i wysokość rat kredytowych. Waloryzacja kredytu naraziła również kredytobiorców na nieograniczone ryzyko walutowe,

o czym nie zostali należycie poinformowani przed zawarciem umów. Ponadto postanowienia umowne dotyczące zmiany oprocentowania kredytu dawały bankowi całkowitą dowolność

w określaniu oprocentowania kredytów. W związku z tym umowy kredytu są nieważne ze względu na ich sprzeczność

z art. 69 Prawa bankowego, z istotą waloryzacji określoną w art. 358⁽¹⁾ k.c., z naturą stosunku zobowiązaniowego wyrażoną w art. 353⁽¹⁾ k.c. i z zasadami współżycia społecznego. Niezależnie od tego klauzule waloryzacyjne i klauzula

zmiany oprocentowania kredytu stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ k.c. i nie wiążą kredytobiorców, a ich wyeliminowanie z umów sprawia, że umowy nie mogą być wykonywane, co skutkuje ich nieważnością. W związku z nieważnością umów kredytu powódka dochodzi zwrotu świadczeń spełnionych na rzecz banku tytułem spłaty kredytów od zawarcia umów do 10 kwietnia 2020 r. W razie uznania, że umowy są ważne, lecz powinny być wykonywane z wyłączeniem niedozwolonych postanowień umownych, powódka dochodzi zwrotu nadpłaconych rat kredytowych na skutek ich wyliczenia przez bank w oparciu o bezskuteczne klauzule umowne. Uzasadniając interes prawny w żądaniach

o ustalenie powódka powołała się na potrzebę usunięcia niepewności co do związania umowami kredytu.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Pozwany zakwestionował roszczenia powódki co do zasady i co do wysokości. Pozwany wskazał, że umowy kredytu zawarte przez strony nie zawierają klauzul abuzywnych, które skutkowałyby brakiem związania kredytobiorców, są zgodne z prawem

i ważne, a powódce nie przysługuje zwrot jakichkolwiek świadczeń. Kredyt indeksowany kursem waluty obcej jest dozwolony na gruncie przepisów Prawa bankowego. Przed zawarciem umowy pozwany przekazał kredytobiorcom odpowiednie informacje

o mechanizmie indeksacji i o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu indeksowanego kursem waluty obcej. Kursy walut stosowane przez pozwanego miały charakter rynkowy, gdyż były ustalane na podstawie obiektywnych kryteriów i nie odbiegały od kursów stosowanych przez innych uczestników rynku. Warunki zmiany oprocentowania ujęte w kwestionowanych postanowieniach umownych wykluczały dowolność zmiany wysokości oprocentowania. Ponadto strony zawarły aneksy do umowy kredytu, w których doprecyzowały warunki zmiany oprocentowania kredytu, co odpowiada instytucji konwersji czynności prawnej. W razie gdyby stwierdzić, że bank bezpodstawnie uzyskał korzyść kosztem kredytobiorców, to wystąpiła przesłanka z art. 411 pkt 1 k.c. wykluczająca możliwość żądania zwrotu świadczenia, bowiem kredytobiorcy spełniali świadczenia bez zastrzeżenia ich zwrotu.

Pozwany zarzucił również brak interesu prawnego powódki

w zakresie roszczeń o ustalenie oraz przedawnienie roszczeń powodów o zwrot świadczeń.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Małżonkowie B. R. (1) i A. R. (2) w 2006 r. zamierzali nabyć lokal mieszkalny na rynku pierwotnym w W.. W celu uzyskania kredytu zgłosili się do doradcy kredytowego z (...) S.A., który zaoferował im kredyt waloryzowany kursem franka szwajcarskiego, jak najkorzystniejszą ofertę dla nich. Doradca kredytowy nie przedstawiał powódce i

jej mężowi informacji o historycznych kursach franka szwajcarskiego ani prognoz co do kursów franka szwajcarskiego na przyszłość, informował ich, że frank szwajcarski jest stabilną walutą. W dniu 30 stycznia 2006 r. B. R. (1) i A. R. (1) złożyli do (...) Banku S.A. (...) wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego na zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym, w kwocie 466.901,22 zł, w walucie CHF, na okres 360 miesięcy (wniosek o udzielenie kredytu – k. 329-330v., przesłuchanie powódki B. R. (1) – k.706v.-707).

W dniu 3 marca 2006 r. (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (zwany w umowie (...)) oraz B. R. (2) i A. R. (1), jako kredytobiorcy, zawarli Umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF. Na mocy tej umowy bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 466.901,22 zł w celu finansowania przedpłat na poczet budowy i nabycia od Inwestora Zastępczego lokalu mieszkalnego nr (...) położonego W., przy ul. (...)/(...) w budynku B wraz z udziałem w lokalu użytkowym, z którym związane będzie prawo wyłącznego korzystania z miejsca postojowego nr 37 (kwota 420.827,02 zł) oraz refinansowanie poniesionych nakładów związanych z wniesionym wkładem własnym (kwota 46.074,20 zł) (§ 1 ust. 1, 1A i 2 umowy). W umowie kredytu wskazano, że waluta waloryzacji kredytu to CHF (§ 1 ust. 3 umowy).

Okres kredytowania ustalono na 360 miesięcy, tj. od dnia 3 marca 2006 r. do dnia 10 marca 2036 r. (§ 1 ust. 4 umowy), wariant spłaty kredytu: równe raty kapitałowo-odsetkowe (§ 1 ust. 5 umowy), prowizję za udzielenie kredytu w wysokości 0,70 % kwoty kredytu, tj. 3.268,31 zł (§ 1 ust. 7 umowy), a prowizję tytułem ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A i (...) S.A. w wysokości 0,20% kwoty kredytu, tj. 933,80 zł (§ 1 ust. 7A umowy).

Jako prawne zabezpieczenia kredytu zostały przewidziane w umowie: 1) hipoteka kaucyjna do kwoty 700.351,83 zł ustanowiona na kredytowanej nieruchomości, 2) przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką, 3) ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A i tym samym opłacenie składki ubezpieczeniowej za 36-miesięczny okres ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy a wkładem wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę, tj. 3.268,31 zł, 4) na okres przejściowy do czasu przedłożenia w (...) odpisu z księgi wieczystej potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki ustanowionej na rzecz (...) – ubezpieczenie kredytu w (...) S.A. i (...) S.A. i cesję wierzytelności na rzecz (...) z tytułu wniesionego wkładu budowlanego/przedpłat na poczet nabycia nieruchomości do czasu zakończenia inwestycji (§ 3 ust. 1-6 umowy).

W umowie postanowiono, że wypłata kredytu nastąpi w następujący sposób: 1) kwota 420.827,02 zł przekazana na rachunek bankowy wskazany w umowie, 2) kwota 46.074,20 zł na rachunek wnioskodawcy tytułem refinansowania poniesionych nakładów związanych z wniesionym wkładem własnym (§ 5 ust. 1 umowy), w transzach wskazanych w umowie (§ 5 ust. 2 umowy).

W umowie zapisano, że (...) udziela kredytobiorcy na jego wniosek kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1, w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w CHF walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu/transzy kredytu (§ 7 ust. 1 umowy).

Zgodnie z umową, kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy wynosi w stosunku rocznym 2,35%. W okresie ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A. i (...) S.A. oprocentowanie kredytu ulega podwyższeniu o 1,00 p.p. i wynosi 3,35 %. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia obniżenie oprocentowania kredytu o 1,00 p.p. następuje od daty spłaty najbliższej raty (§ 11 ust. 1 i § 1 ust. 8 umowy) Zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji (§ 11 ust. 2 umowy). O każdej zmianie oprocentowania

(...) zawiadamia kredytobiorcę i poręczycieli na piśmie. Informacja na temat obowiązującego oprocentowania Kredytu podawana będzie również do wiadomości na stronach internetowych (...). Informację o wysokości rat kapitałowo-odsetkowych po zmianie oprocentowania kredytobiorca może uzyskać za pośrednictwem mLinii oraz sieci Internet. (...) sporządzi i wyśle harmonogram spłat określający nową wysokość rat spłat kredytu (§ 11 ust. 3 umowy). W przypadku zmiany stóp procentowych w (...), zmiana oprocentowania dla uruchomionego kredytu nastąpi w dniu spłaty najbliższej raty wynikającej z harmonogramu spłaty, której płatność wypada po dniu, od którego obowiązuje zmienione oprocentowanie w (...) (§ 11 ust. 4 umowy). Zmiana oprocentowania kredytu nieuruchomionego następuje od dnia wejścia zmiany w życie (§ 11 ust. 5 umowy). Zmiana wysokości oprocentowania kredytu dokonana zgodnie z postanowieniami niniejszego § nie stanowi zmiany umowy (§ 11 ust. 6 umowy).

Kredytobiorcy zobowiązali się w umowie do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych, w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat, który stanowi integralną część umowy i jest doręczany kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram spłat jest sporządzany w CHF (§ 12 ust. 1 i 2 umowy). Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 12 ust. 5 umowy).

Wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF, z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym w dniu i godzinie spłaty (§ 14 ust. 5 umowy).

W umowie wskazano, że integralną część umowy stanowi „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)”, a kredytobiorcy oświadczyli, że przed zawarciem umowy zapoznali się z tym dokumentem i uznają jego wiążący charakter (§ 28 ust. 1 umowy).

(Umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, zawarta w dniu 03.03.2006 r. – k. 88-96).

Aneksem nr (...) z dnia 28 marca 2008 r. do Umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, strony sprecyzowały oznaczenie kredytowanej nieruchomości – jako lokal mieszkalny nr (...) położony w W. przy ul. (...) w budynku B wraz z udziałem w lokalu użytkowym, z którym związane będzie prawo wyłącznego korzystania z miejsca parkingowego nr 37 – oraz postanowienia dotyczące zabezpieczeń spłaty kredytu (Aneks nr (...) z 28.03.2008 r. do w/w umowy kredytu – k. 98-99).

Aneksem nr (...) z dnia 12 marca 2009 r. do Umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, strony zmieniły § 11 umowy kredytu, postanawiając m.in., że:

1. Kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia Umowy ustalona jest w wysokości określonej w § 1 ust. 8.
2. Od dnia zawarcia niniejszego Aneksu wysokość zmiennej stopy procentowej kredytu ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 2009-01-29 powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę (...) w wysokości 2,30%.
3. (...), co miesiąc, dokona porównania aktualnie obowiązującej stawki bazowej ze stawką bazową ogłaszaną przedostatniego dnia roboczego poprzedniego miesiąca i dokona zmiany wysokości oprocentowania kredytu w przypadku, gdy stawka bazowa zmieni się o co najmniej 0,10 punktu procentowego w porównaniu do obowiązującej stawki bazowej.
4. Zmiany wysokości oprocentowania kredytu (...) dokona najpóźniej piątego dnia roboczego miesiąca, z wyłączeniem sobót, następującego po miesiącu, w którym dokonana została zmiana stawki bazowej.

(Aneks nr (...) z 12.03.2009 r. do w/w umowy kredytu – k. 100-102).

Następnie B. R. (1) i A. R. (1) zdecydowali się w 2006 r. na zawarcia kolejnej umowy kredytu w (...) Banku S.A., w celu refinansowania wcześniejszego kredytu zaciągniętego w (...) Bank (...) S.A. na mocy umowy kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) z dnia 2 kwietnia 2003 r., we frankach szwajcarskich, na zakup lokalu mieszkalnego nr (...) w W. przy ul. (...). W dniu 16 marca 2006 r. B. R. (1) i A. R. (1) złożyli do (...) Banku S.A. (...) wniosek o udzielenie kredytu (...) hipoteczny – refinansowanie w celu spłaty kredytu mieszkaniowego, w kwocie 170.000 zł, w walucie CHF, na okres 360 miesięcy. Wniosek składany był za pośrednictwem tego samego doradcy finansowego z (...) S.A., co w przypadku wcześniejszego kredytu zaciągniętego w (...) Banku S.A. Proces zawierania kolejnej umowy wyglądał analogicznie jak przy pierwszej umowie (wniosek o udzielenie kredytu – k. 375-375v., umowa kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) z 02.04.2003 r. – k. 376-381, przesłuchanie powódki B. R. (1) – k.706v.-707).

W dniu 14 kwietnia 2006 r. (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (zwany w umowie (...)) oraz B. R. (2) i A. R. (1), jako kredytobiorcy, zawarli Umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF. Na mocy tej umowy bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 166.067,51 zł w celu refinansowania kredytu mieszkaniowego (...) przyznanego przez (...) S.A. (...) Oddział Centrum w W. na podstawie umowy kredytowej nr (...) z dnia 02-04-2003 r. (§ 1 ust. 1 i 2 umowy). W umowie wskazano, że waluta waloryzacji kredytu to CHF (§ 1 ust. 3 umowy) oraz że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 2006-03-30 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 67.636,34 CHF. Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w niniejszym punkcie (§ 1 ust. 3A umowy).

Okres kredytowania ustalono na 360 miesięcy, tj. od dnia 14 kwietnia 2006 r. do dnia 10 kwietnia 2036 r. (§ 1 ust. 4 umowy), wariant spłaty kredytu: równe raty kapitałowo-odsetkowe (§ 1 ust. 5 umowy).

Jako prawne zabezpieczenia kredytu zostały przewidziane w umowie: 1) hipoteka kaucyjna do kwoty 249.101,27 zł ustanowiona na kredytowanej nieruchomości, 2) przelew na rzecz (...) praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką (§ 3 ust. 1-2 umowy).

W umowie postanowiono, że wypłata kredytu nastąpi w następujący sposób: 1) kwota 135.000 zł na wskazany w umowie rachunek prowadzony przez (...) S.A. tytułem spłaty kredytu mieszkaniowego (...), 2) kwota 31.067 zł pozostaje do dyspozycji klienta (§ 5 ust. 1 umowy).

W umowie zapisano, że (...) udziela kredytobiorcy na jego wniosek kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1, w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w CHF walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu (§ 7 ust. 1 umowy).

Zgodnie z umową, kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy wynosi w stosunku rocznym 1,60%. W okresie ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A. i (...) S.A. oprocentowanie kredytu ulega podwyższeniu o 1,00 p.p. i wynosi 3,35 %. Po upływie 12 miesięcy od dnia uruchomienia kredytu oprocentowanie kredytu ulega podwyższeniu o 0,90% (§ 10 ust. 1 i § 1 ust. 8 umowy) Zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji (§ 10 ust. 2 umowy). O każdej zmianie oprocentowania (...) zawiadamia kredytobiorcę i poręczycieli na piśmie. Informacja na temat obowiązującego oprocentowania Kredytu podawana będzie również do wiadomości na stronach internetowych (...). Informację o wysokości rat kapitałowo-odsetkowych po zmianie oprocentowania kredytobiorca może uzyskać za pośrednictwem mLinii oraz sieci Internet. (...) sporządzi i wyśle harmonogram spłat określający nową wysokość rat spłat kredytu (§ 10 ust. 3 umowy). W przypadku zmiany stóp procentowych w (...), zmiana oprocentowania dla uruchomionego kredytu nastąpi w dniu

spląty najbliższej raty wynikającej z harmonogramu spląty, której płatność wypada po dniu, od którego obowiązuje zmienione oprocentowanie w (...) (§ 10 ust. 4 umowy). Zmiana oprocentowania kredytu nieuruchomionego następuje od dnia wejścia zmiany w życie (§ 10 ust. 5 umowy). Zmiana wysokości oprocentowania kredytu dokonana zgodnie z postanowieniami niniejszego § nie stanowi zmiany umowy (§ 10 ust. 6 umowy).

Kredytobiorcy zobowiązali się w umowie do spląty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych, w terminach i kwotach zawartych

w harmonogramie spląt, który stanowi integralną część umowy i jest doręczany kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram spląt jest sporządzany w CHF (§ 11 ust. 1 i 2 umowy). Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spląty z godziny 14:50 (§ 11 ust. 4 umowy).

Wcześniejsza splata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także splata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spląty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF, z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym na dzień i godzinę spląty (§ 14 ust. 5 umowy).

W umowie wskazano, że integralną część umowy stanowi „Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...)”, a kredytobiorcy oświadczyli, że przed zawarciem umowy zapoznali się z tym dokumentem i uznają jego wiążący charakter (§ 26 ust. 1 umowy).

Kredytobiorcy oświadczyli w umowie, że: zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spląty kredytu i w pełni je akceptują; są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (§ 29 ust. 1 umowy). Kredytobiorcy oświadczyli również, że zostali dokładnie zapoznani z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i w pełni je akceptują (§ 29 ust. 2 umowy).

(Umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, zawarta w dniu 14.04.2006 r. – k. 103-110).

Aneks z dnia 12 kwietnia 2011 r. do Umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF, strony zmieniły § 10 umowy kredytu, postanawiając m.in., że:

1. Kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia Umowy ustalona jest w wysokości określonej w § 1 ust. 8.
2. Od dnia 2011.04.12 wysokość zmiennej stopy procentowej kredytu ustalona została jako stawka bazowa LIBOR 3M z dnia 2010-05-28 powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę (...) w wysokości 2,5%.
3. (...), co miesiąc, dokona porównania aktualnie obowiązującej stawki bazowej ze stawką bazową ogłaszaną przedostatniego dnia roboczego poprzedniego miesiąca i dokona zmiany wysokości oprocentowania kredytu w przypadku, gdy stawka bazowa zmieni się o co najmniej 0,10 punktu procentowego w porównaniu do obowiązującej stawki bazowej.
4. Zmiany wysokości oprocentowania kredytu (...) dokona najpóźniej piątego dnia roboczego miesiąca, z wyłączeniem sobót, następującego po miesiącu, w którym dokonana została zmiana stawki bazowej.

(Aneks z 12.04.2011 r. do w/w umowy kredytu – k. 112-113).

Obydwie umowy kredytu hipotecznego zostały zawarte przez strony według standardowych wzorców stosowanych przez bank. W okresie zawierania umowy kredytu A. R. (1) prowadził działalność gospodarczą w branży produkcji

filmowych, działalności tej nie wykonywał na nieruchomościach finansowanych z przedmiotowych kredytów. Natomiast B. R. (1) była zatrudniona na podstawie umowy o pracę w (...) Sp. z o.o. (działające w branży reklamowej) na stanowisku group account director, z tym że przebywała wówczas na urlopie macierzyńskim. Wcześniej powódka prowadziła działalność gospodarczą polegającą na świadczeniu usług reklamowych

i doradczych, działalność ta była zawieszona w okresie zawierania spornych umów kredytu, nigdy nie była prowadzona w lokalach finansowanych z tych kredytów. A. R. (1)

i B. R. (1) mieszkali w należącym do nich mieszkaniu przy ul. (...)

w W.. Mieszkanie nr (...) przy ul. (...) w W., nabyte z pierwszego ze spornych kredytów, było wykorzystywane w celu zamieszkania przez osobę, która zajmowała się opieką nad dziećmi A. R. (1) i B. R. (1). Mieszkanie nr (...) przy ul. (...) w W., nabyte z kredytu w (...) S.A. refinansowanego drugim ze spornych kredytów, było wykorzystywane w celach mieszkaniowych przez rodziców B. R. (1), ponieważ jej ojciec leczył się w W.. Po śmierci ojca powódki w 2006 r. w mieszkaniu tym mieszkała wyłącznie mama powódki. A. R. (1) zmarł (...) r., spadek po nim nabyła w całości B. R. (1). Po śmierci A. R. (1), od 2016 r., powódka wynajęła mieszkanie nr (...) przy ul. (...) w W. (wnioski o udzielenie kredytu – k. 329-330v. i 375-375v., zaświadczenie o numerze identyfikacyjnym REGON – k. 331, zaświadczenie o zatrudnieniu – k. 332, odpis skrócony aktu zgonu A. R. (1) – k. 202, odpis postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W. z 10.11.2017 r. sygn. akt I Ns 319/16 – k. 203, przesłuchanie powódki: B. R. (1) - k. 706v.-707).

Z tytułu kredytu udzielonego na podstawie Umowy nr (...) pozwany bank wypłacił kwotę 466.901,26 zł, w tym: 8 marca 2006 r. 138.220,48 zł, 21 lipca 2006 r. 92.146,26 zł, 27 października 2006 r. 138.222,60 zł, 19 lutego 2007 r. 46.074,21 zł,

14 sierpnia 2007 r. 52.237,71 zł. Kredytobiorcy spłacali ten kredyt w złotych polskich, począwszy od 10 kwietnia 2006 r., i do 10 kwietnia 2020 r. zapłaciła na rzecz pozwanego banku tytułem rat kredytowych łącznie 432.699,81 zł. Ponadto w dniu 8 marca 2006 r. bank pobrał od kredytobiorców tytułem prowizji przewidzianych w umowie kwotę 4.202,11 zł (elektroniczne zestawienie operacji na rachunku kredytów – k. 114-128, historia kredytu – k. 129-138, potwierdzenia uruchomienia kredytu – k. 344, 347, 350, 353).

Z tytułu kredytu udzielonego na podstawie Umowy nr (...) pozwany bank wypłacił kwotę 166.067,51 zł, w tym: 5 maja 2006 r. 135.000,01 zł i 24 maja 2006 r. 31.067,53 zł. Kredytobiorcy spłacali ten kredyt w złotych polskich, począwszy od 12 czerwca 2006 r., i do 10 kwietnia 2020 r. zapłacili na rzecz pozwanego banku tytułem rat kredytowych łącznie 155.829,13 zł (elektroniczne zestawienie operacji na rachunku kredytów – k. 114-128, historia kredytu – k. 139-148).

B. R. (1) po wyroku TSUE w sprawie D. przeciwko bankowi (...) dowiedziała się z informacji przekazywanych w mediach, że umowy kredytu indeksowane kursem franka szwajcarskiego są niezgodne z prawem. W związku z tym w 2020 r. powódka skonsultowała z prawnikiem przedmiotowe umowy kredytu zawarte z pozwanym bankiem. Po analizie umów, prawnik poinformował powódkę, że może domagać się unieważnienia umów. Prawnিক poinformował również powódkę, że w razie uznania umów za nieważne bank będzie mógł żądać zwrotu wypłaconych kwot kredytów (przesłuchanie powódki B. R. (1) – k.706v.-707).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd dał w całości wiarę zeznaniom powódki B. R. (1) w której powódka przekazała informacje co do celu zaciągnięcia przedmiotowych kredytów, okoliczności zawarcia umów kredytu, faktycznego wykorzystania nieruchomości nabytych z kredytów oraz okoliczności związanych z uzyskaniem powódkę świadomości co do niezgodności z prawem umów kredytu i przysługujących jej roszczeń. Zeznania powódki korespondowały z dowodami z dokumentów, były wewnętrznie spójne i logiczne, a nie zostały przedstawione dowody wykazujące odmienny stan faktyczny w tym zakresie.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt. 2 k.p.c. pominął dowód z zeznań świadka M. D., zgłoszony przez pozwanego. Fakty, które pozwany zamierzał wykazać zeznaniami tego świadka, dotyczące zasad i procedur obowiązujących w pozwanym banku

w okresie zawierania spornych umów kredytu, przekazywanych informacji przez pracowników banku, konstrukcji kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej, sposobu finansowania takich kredytów i sposobu ich rozliczania – dotyczyły ogólnej działalności banku i nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Zgłoszony przez pozwanego świadek nie brał udziału w zawarciu przedmiotowych umów kredytu, zatem nie mógł mieć wiedzy na temat okoliczności związanych z ich zawarciem.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowód z opinii biegłego sądowego zgłoszony przez powódkę. Fakty dotyczące wysokości nadpłaty powstałej na skutek stosowania przez bank w umowach kredytu niedozwolonych klauzul waloryzacyjnych nie były istotne dla rozstrzygnięcia, w związku ze stwierdzoną przez Sąd nieważnością umowy kredytu.

Na tej samej podstawie Sąd pominął dowód z opinii biegłego sądowego zgłoszony przez pozwanego, gdyż fakty, na które dowód ten został zgłoszony, dotyczące rozliczenia zobowiązania wynikającego z umów kredytu przy założeniu, że wysokość rat kapitałowo-odsetkowych wyliczana jest w oparciu o kurs średni waluty CHF (lub kursy kupna i sprzedaży tej waluty) ogłaszany przez NBP aktualny na dzień uruchomienia kredytu oraz zapadalności każdej raty, przy zachowaniu pozostałych warunków umowy, oraz dotyczące rynkowej wartości świadczenia polegającego na zapewnieniu powodowi możliwości korzystania z kapitału będącego własnością banku – pozostawały bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornych umów kredytu (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

Nie budzi wątpliwości, w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawierania przedmiotowych umów, dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej. Odwołać tu się należy do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134),

w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i potwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność. W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa, na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu

z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku

z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”.

Zaprezentowany wyżej pogląd Sąd Najwyższy podtrzymał w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5), w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Wreszcie odwołać się należy do art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 te same ustawy) wraz ze wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji kredytu mieści się, co do zasady, w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 ustawy Prawo bankowe. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Nie wszystkie z tych elementów stanowią *essentialia negotii* umowy kredytu. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w orz. z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134). Treść zawartych przez strony umów wskazuje, że są to umowy kredytu złotowego, gdyż bank zobowiązał się w niej oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę pieniężną wyrażoną w złotych. Złoty polski stanowi zarówno walutę, w której określono wysokość kapitału kredytu, jak i walutę, w której przez czas wykonywania umów spełniane są świadczenia stron – zarówno wypłata kredytu, jak i jego późniejsza spłata. W umowie strony określiły kwotę kredytu ściśle w złotych polskich oraz terminy i zasady jej zwrotu przez kredytobiorcę, przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej. Zastosowanie indeksacji kredytu nie prowadzi do braku określenia kwoty kredytu i zasad jej zwrotu przez kredytobiorcę.

Zastrzeżenie budzi natomiast określenie w umowach sposobu zmiany oprocentowania kredytu. W zawartych przez strony umowach kredytu przyjęto, że kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, podano wysokość oprocentowania kredytu obowiązującego w dniu zawarcia umowy (§ 1 ust. 8 umów oraz § 11 ust. 1 umowy z 3 marca 2006 r. i § 10 ust. 1 umowy z 14 kwietnia 2006 r.) oraz wskazano, że zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego

w kraju, którego waluta jest podstawą waloryzacji (§ 11 ust. 2 umowy z 3 marca 2006 r.

i § 10 ust. 2 umowy z 14 kwietnia 2006 r.), a ponadto przyjęto, że o każdej zmianie oprocentowania bank zawiadomi kredytobiorcę na piśmie (§ 11 ust. 3 umowy z 3 marca

2006 r. i § 10 ust. 3 umowy z 14 kwietnia 2006 r). W umowach nie określono jednak relacji pomiędzy możliwą zmianą wysokości oprocentowania a stopą referencyjną i parametrami finansowymi rynku pieniężnego i kapitałowego. Nie wskazano też, jakie konkretnie parametry finansowe będą mieć wpływ na zmianę wysokości oprocentowania kredytu. W szczególności regulacje umowne nie przewidują wymogu, aby wysokość oprocentowania zmiennego ustalanego przez bank pozostawała w konkretnej relacji do stopy referencyjnej właściwej dla waluty CHF i przywołanych parametrów finansowych rynku pieniężnego

i kapitałowego. W istocie więc, na podstawie zapisów umów kredytu zasady zmiany wysokości oprocentowania kredytu są nieznanne, co prowadzi do braku określenia jednego

z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu i niezgodności umów kredytu z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt. 5 Prawa bankowego, a w konsekwencji ich nieważności na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Niezależnie od tego Sąd stoi na stanowisku, że wskazane wyżej postanowienia umów kredytu przewidujące indeksację kredytu, jak i dotyczące zmiany oprocentowania kredytu, są nieważne, jako sprzeczne z prawem, co prowadzi do nieważności całej umowy kredytu. Wymaganie dokładnego określenia w umowie zasad zmiany oprocentowania kredytu

i ustalania wysokości płaconych rat kapitałowo-odsetkowych mieści się w szerszym kontekście prawa zobowiązań, które wymaga dla powstania zobowiązania dokładnego oznaczenia świadczenia (vide orz. SN z 01.04.2011 r., III CSK 206/10, OSNC - Zb. dodatkowy 2012, nr B, poz. 25, str. 8). Świadczenie w łączącym strony stosunku zobowiązaniowym powinno być oznaczone w chwili zawarcia umowy lub nadawać się do oznaczenia w okresie późniejszym. Tym niemniej kryteria, według których nastąpić ma ustalenie świadczenia, powinny być oznaczone już w chwili powstania danego stosunku zobowiązaniowego. [...]

W doktrynie wskazuje się, że pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeżeli ma ona tego dokonać w sposób obiektywny (...). Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne z art. 353⁽¹⁾ k.c. – byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (tak:

W. Borysiak, w: Komentarz do art. 353, K. Osajda (red.), Tom III A. Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017).

W obowiązującej na gruncie prawa polskiego konstrukcji zobowiązania umownego jako stosunku prawnego pomiędzy formalnie równorzędnymi podmiotami nie ma więc miejsca na przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania kontrahenta. Stanowisko takie zostało wyrażone w orzecznictwie już

w pierwszych latach obowiązywania art. 353¹ k.c. Przywołać należy tu uchwałę składu

7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., sygn. III CZP 15/91 (OSNCP 1992/1/1),

w której stwierdza się, że: „za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków”. Poglądy takie wyrażane są również w nowszym orzecznictwie.

W wyroku z 22 maja 2014 r., sygn. IV CSK 597/13 (Legalis nr 1067184) Sąd Najwyższy wskazał, że: „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. Wyrok ten o tyle zasługuje na uwagę, że dotyczy dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony.

Sytuacja jest więc analogiczna do będącego przedmiotem sporu w niniejszej sprawie przypadku ustalania przez bank oprocentowania kredytu oraz tabeli kursów, stanowiących podstawę ustalenia wysokości świadczeń kredytobiorcy. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 października 2017 r., sygn. akt VI ACa 726/16 (Legalis nr 1768469) sąd ten wskazał, że „umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się

w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego,

w rozumieniu art. 353¹ k.c.”. Analogiczna sytuacja ma miejsce również wtedy, gdy jedna ze stron może dowolnie kształtować świadczenie drugiej strony umowy.

Wreszcie odwołać należy się do tej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, która wyklucza, w stosunku do umów zawieranych przez banki, możliwość jednostronnego, swobodnego i nieskrępowanego kształtowania wysokości zmiennego oprocentowania. Przywołać tu należy uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 6 marca 1992 r., sygn. III CZP 141/91 (OSNCP 1992/6/90) oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r., sygn. III CZP 50/92 (OSP 1993/6/119), w których stwierdza się m.in., że: „Okoliczności, od zaistnienia których ma być uzależniona w regulaminie bankowym zmiana wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, powinny być skonkretyzowane w taki sposób, aby

w przyszłości mogła być dokonana należyta ocena, czy rzeczywiście one wystąpiły i czy w związku z tym zmiana oprocentowania jest obiektywnie usprawiedliwiona”.

Powyzszy nurt orzecznictwa odnosi się do przesłanki właściwości (natury) stosunku prawnego jako jednego z czynników limitujących granicę swobody umów. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 11 stycznia 2018 r., sygn. III CZP 93/17 (OSNC 20018/10/98): „Wyrażona w art. 353¹ k.c. i odnosząca się do kształtowania więzi prawnej skutecznej między stronami zasada swobody umów, gwarantowana konstytucyjnie w zakresie, w jakim stanowi przejaw i służy realizacji wolności człowieka (art. 31 Konstytucji), wolności działalności gospodarczej (art. 20 i 22 Konstytucji) lub innych, szczegółowych wolności i praw nie ma charakteru absolutnego. Wynika to z tego, że także umowa, której bezpośrednie skutki prawne mają kształtować wyłącznie położenie prawne jej stron, może godzić w interes publiczny lub prywatny w stopniu, który wyklucza jej respektowanie i zabezpieczenie przymusem państwowym. Ochrony tej mogą wymagać również interesy jednej ze stron umowy, ponieważ – wbrew pierwotnym, liberalnym założeniom leżącym u podstaw zasady swobody umów – sam mechanizm umowy nie zawsze zapewnia ich należyte poszanowanie.

Wskazując w art. 353¹ k.c. granice swobody umów, ustawodawca odwołał się do trzech ogólnych kryteriów: ustawy, zasad współżycia społecznego i właściwości (natury) stosunku. Kierując się dotychczasowym dorobkiem orzecznictwa i doktryny oraz aksjomatycznym założeniem o racjonalności ustawodawcy, należy je postrzegać jako spójny system, mający zapobiegać zawieraniu i wywodzeniu skutków prawnych z umów, których treść lub cel w niedopuszczalny sposób godzi w nadrzędny interes publiczny lub prywatny.” Następnie

w uchwale tej Sąd Najwyższy wyjaśnił, że kryterium właściwości (natury) stosunku prawnego nie odsyła – jak zasady współżycia społecznego – poza system prawa stanowionego (np. do prawa natury, norm moralnych regulujących stosunki międzyludzkie, podstawowych zasad etycznego i uczciwego postępowania), lecz nakazuje respektować pewne wiążące założenia ustawowe dotyczące kształtu (wzorca, cech charakterystycznych) stosunku obligacyjnego, które mogą dotyczyć nie tylko stosunku zobowiązaniowego w ogólności, ale także pewnej kategorii zobowiązań albo określonego typu stosunku obligacyjnego.

Wobec tego, mimo że indeksację kredytu oraz zmienne oprocentowanie kredytu należy uznać za dopuszczalne co do zasady i można przedstawić przykłady ich zastosowania zgodnego z prawem, to – w ocenie Sądu – w analizowanym przypadku postanowienia zawartej przez strony umowy, określające indeksację kredytu oraz zasady zmiany oprocentowania kredytu, są nieważne, jako sprzeczne z art. 353¹ k.c.

Jeśli chodzi o indeksację (waloryzację) kredytu, już z tytułu umów kredytu wynika, że dotyczą one kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem CHF, § 1 ust. 3 wskazuje jako walutę waloryzacji kredytu CHF. Kwestię przeliczeń walutowych przy wypłacie i spłacie kredytu regulują natomiast:

1. § 1 ust. 3A umowy z 14 kwietnia 2006 r., o treści: „Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 2006-11-14 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 67.636,34 CHF. Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu może być różna od podanej w niniejszym punkcie”;

2. § 7 ust. 1 obydwu umów, o treści: (...) udziela kredytobiorcy na jego wniosek kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1 (...), w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w CHF walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu (/transzy kredytu)”;

3. § 12 ust. 5 umowy z 3 marca 2006 r. i § 11 ust. 4 umowy z 14 kwietnia 2006 r., o treści: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50”;

4. § 14 ust. 5 umowy z 3 marca 2006 r. i 13 ust. 5 umowy z 14 kwietnia 2006 r., o treści: „Wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym w dniu i godzinie spłaty (na dzień i godzinę spłaty)”.

Przy ocenie zgodności z prawem powyższych postanowień umownych zwrócić należy uwagę, że nie odwołują się one do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwalają

w rzeczywistości bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. Umowy kredytu nie określają żadnych zasad ustalania kursów waluty CHF w tabeli kursowej (...) Banku. Na mocy powyższych postanowień bank może jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość kapitału kredytu (wypłaconej kwoty kredytu) oraz świadczeń kredytobiorcy (rat kredytowych i innych należności banku). Indeksacja kredytu udzielonego na podstawie umów o kredyt hipoteczny odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF na gruncie zawartych umów nie doznaje żadnych formalnie określonych ograniczeń. Umowy nie precyzują bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli kursowej (...) Banku. W szczególności regulacje umowne nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Bez znaczenia pozostaje podnoszony przez pozwanego bank fakt, że nie ustalał kursu

dowolnie, ale w oparciu o kursy obowiązujące na rynku międzybankowym. Umowy nie przewidują bowiem, że kursy mają być ustalane przez bank na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym lub kursów średnich publikowanych przez NBP, nie określają jaka ma być relacja kursów banku do kursów na rynku międzybankowym czy kursów średnich NBP, ani czy jest to relacja stała w trakcie wykonywania umów. W świetle treści kwestionowanych postanowień umownych bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy oraz ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany walut o obiektywne i przejrzyste kryteria.

Podobne zastrzeżenia można zgłosić do ustalania wysokości oprocentowania kredytu, który – zgodnie z każdą z umów – oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, ale w umowach nie uregulowano w sposób dostatecznie szczegółowy zasad zmiany wysokości oprocentowania, wskazując tylko w § 11 ust. 2 umowy z 3 marca 2006 r. i § 10 ust. 2 umowy z 14 kwietnia 2006 r., że „zmiana wysokości oprocentowania kredytu może to nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji”. Jednakże, jak już wcześniej wskazano, w żadnej z umów nie określono relacji pomiędzy możliwą zmianą wysokości oprocentowania a stopą referencyjną czy parametrami finansowymi rynku pieniężnego i kapitałowego, w oparciu o które następować ma wyznaczanie wysokości oprocentowania. Regulacje umowne nie przewidują wymogu, aby wysokość oprocentowania zmiennego ustalanego przez bank pozostawała w konkretnej relacji do stopy referencyjnej właściwej dla waluty CHF oraz przywołanych w treści klauzuli umownej parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego. Na gruncie powyższych zapisów zasady ustalania (zmiany) wysokości oprocentowania przez bank pozostają nieznanne.

Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego określania salda kredytu i regulowania wysokości rat kredytu poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego oraz dowolne ustalanie oprocentowania kredytu, przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na to, wykracza poza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c., pozostając w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, który winien być oparty na zasadzie równości stron, bez przyznawania którejkolwiek z nich władczych kompetencji do kształtowania wysokości świadczeń. Przywołane wyżej postanowienia umowy są sprzeczne z tym przepisem, a tym samym nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c.

W tej sytuacji należało rozważyć, jakie znaczenie dla bytu całych umów kredytu ma nieważność powyższych postanowień. Zgodnie z art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Nie ulega wątpliwości, że strony nie zawarłyby przedmiotowych umów kredytu bez postanowień przewidujących indeksację kredytu, gdyż po wyłączeniu klauzul indeksacyjnych okazuje się, że kredyty są kredytami złotowymi, ale oprocentowanymi według stawki właściwej dla depozytów wyrażonych w CHF (tj. w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR). Na rynku finansowym nie są znane umowy kredytów złotowych oprocentowanych przy wykorzystaniu stóp procentowych charakterystycznych dla waluty CHF. Przy udzielaniu kredytów banki muszą zapewnić sobie finansowanie (zabezpieczenie) udzielanych kredytów poprzez zaciągnięcie zobowiązań w walucie tego kredytu. Jeśli kredyt udzielony klientowi będzie oprocentowany według stopy LIBOR (z założenia niższej niż dla innych walut), a zobowiązanie banku według wyższej stopy WIBOR – właściwej dla kredytów złotowych, to doprowadzi to do natychmiastowego wygenerowania straty po stronie banku. Indeksacja, czyli przeliczenie kredytu na CHF ma umożliwić zrównoważenie wierzytelności i zobowiązań banku. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowe) zastosowanie stopy procentowej właściwej dla innej waluty do zobowiązania wyrażonego w złotych polskich byłoby ekonomicznie nieracjonalne. Bez klauzul indeksacyjnych nie zostałaby zatem zawarta umowa kredytu oprocentowana przy wykorzystaniu stawki referencyjnej opartej na wskaźniku LIBOR, właściwej dla depozytów wyrażonych we frankach

szwajcarskich. Nie tylko pozwany bank, ale i żaden inny nie oferował umów kredytu złotowego oprocentowanego – jak w sprawie niniejszej – poprzez odwołanie do stawki referencyjnej właściwej dla waluty CHF. Bez zakwestionowanych postanowień sporne umowy kredytu nie zostałyby zawarta w ogóle, względnie zostałyby zawarta na innych warunkach (np. jako kredyt w złotówkach oprocentowany według stawki referencyjnej WIBOR).

Takiej samej oceny należy dokonać odnośnie kwestii oprocentowania kredytu. Skoro w umowie zastrzeżono oprocentowanie zmienne kredytu, to bank nie zawarłby umowy bez klauzuli pozwalającej mu na zmianę oprocentowania kredytu, gdyż podważałoby to samą zasadę zmiennego oprocentowania, w oparciu o które obliczane są odsetki za korzystanie z kapitału kredytu, uiszczane w miesięcznych ratach przez cały okres trwania umowy.

Wszystko to oznacza, że nieważność klauzul indeksacyjnych i klauzuli dotyczącej zmiennego oprocentowania prowadzi do nieważności umów kredytu w całości, na podstawie art. 58 § 3 k.c.

Dla oceny kwestii ważności umowy nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej (indeksacyjnej). Nieważność przedmiotowych umów kredytu występuje bowiem od samego początku, zatem zmiana prawa, która nastąpiła po zawarciu umów, nie miała już znaczenia dla kwestii ich ważności. W szczególności przywołana ustawa nie usunęła pierwotnej przyczyny wadliwości klauzul indeksacyjnych, skutkujących ich nieważnością i prowadzących do nieważności całych umów kredytu. Umożliwienie kredytobiorcy spłacania należności bezpośrednio w walucie indeksacyjnej CHF, od pewnego momentu wykonywania umów, nie likwidowało źródła nieważności klauzul indeksacyjnych, jakim było zastrzeżenie dla banku prawa do arbitralnego kształtowania kursu waluty CHF przyjętego do przeliczenia świadczeń stron (w tym kapitału kredytu) już przy wypłacie kredytu, a następnie przy wyliczaniu poszczególnych rat kredytu.

Dla oceny kwestii ważności umowy kredytu nie ma także znaczenia zawarcie przez strony aneksów do umów, w których uregulowano jednoznacznie zasady zmiany oprocentowania kredytu. Aneksy te nie mógł sanować pierwotnych braków umów kredytu

w zakresie nieoznaczenia zasad zmiany oprocentowania kredytu, co skutkowało w konsekwencji nieważnością umów od samego ich początku.

Dla porządku wskazać trzeba, że – w ocenie Sądu – umów kredytu zawartych przez strony nie sposób uznać za nieważne w ogólności ze względu na ich sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Uznanie umowy za nieważną ze względu na te zasady może nastąpić w wypadkach wyjątkowych, posiadających mocne uzasadnienie aksjologiczne (por. orz. SN z 28.01.2016 r., I CSK 16/15, (...) (...)). Strona powodowa nie wykazała, by podczas zawierania umów kredytobiorcy znajdowali się

w nietypowej sytuacji, w szczególności by działali w warunkach konieczności ekonomicznej. Właściwości osobiste kredytobiorców również nie wskazują na wykorzystanie wyjątkowej przewagi banku: strona powodowa nie powoływała się na szczególne utrudnienia w rozumieniu umów kredytu i ich warunków ekonomicznych, zaś z racji posiadanego wykształcenia i doświadczenia życiowego kwestia zmian kursów waluty nie mogła być dla kredytobiorców zupełnie obca. Nie sposób przyjąć, by fakt wprowadzenia do umowy klauzul indeksacyjnych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej kredytobiorców w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji banku, który nakazywałby uznać całe umowy za nieuczciwe czy kolidujące z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego, konstrukcja indeksacji (waloryzacji walutowej) kredytu nie jest sama w sobie sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet

w umowach zawieranych z konsumentami. Na gruncie stanu faktycznego niniejszej sprawy nie było podstaw do postawienia wniosku, że indeksacja kredytu miała chronić przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorcy. Zwrócić należy uwagę, że wprowadzenie indeksacji pozwalało w ówczesnych realiach rynkowych na zaoferowanie kredytobiorcom niższego oprocentowania kredytu, niż w przypadku klasycznych kredytów złotowych. Konstrukcja kredytu indeksowanego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Ponadto sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, skutkująca nieważnością umowy musiałaby istnieć w chwili zawarcia umowy.

Tymczasem w czasie zawarcia spornych umów i w początkowym okresie ich wykonywania były one oceniane jako korzystne dla kredytobiorców, gdyż będące konsekwencją indeksacji do franka szwajcarskiego niższe oprocentowanie kredytu skutkowało znacznie niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku klasycznych kredytów złotych, pozbawionych mechanizmu indeksacji. Podkreślić też trzeba, że gwałtowne wzrosty kursów franka szwajcarskiego w ostatnich latach miały charakter bezprecedensowy, nienotowany wcześniej w historii, a zatem były nie do przewidzenia przez żadną ze stron umowy. W tej sytuacji nie można postawić bankowi zarzutu takiego ukształtowania umów kredytu, który nakazywałby uznanie umów w całości za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i w konsekwencji nieważne na podstawie art. 58 § 2 k.c.

W rezultacie uznania umów kredytu za nieważne z przyczyn wcześniej opisanych, nie było już zasadniczo potrzeby ich kontroli pod kątem zarzucanej przez stronę powodową abuzywności klauzul indeksacyjnych czy klauzuli zmiany oprocentowania kredytu,

w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., gdyż za abuzywne można uznać tylko takie postanowienia umowne, które są ważne. Sąd poddał jednak ocenie wskazane klauzule pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c. ze względu na wywodzone z tego przez stronę powodową skutki, m.in. w postaci nieważności umów kredytu (jako kolejny argument za nieważnością umów).

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Uzasadnieniem dla wprowadzenia regulacji zawartych w art. 385¹-385³ k.c. ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami oraz potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej również „dyrektywą”. Regulacje art. 385¹-385³ k.c. stanowią wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci wymienionej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, które pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21.04.2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, iż sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W rozpatrywanej sprawie kredytobiorców uznać należy za konsumentów przy zawieraniu przedmiotowych umów. W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Środki z kredytu były przeznaczone na cele mieszkaniowe kredytobiorców, tj. na zakup lokalu mieszkalnego oraz spłatę kredytu mieszkaniowego zaciągniętego na nabycie innego lokalu mieszkalnego. Co prawda w dacie zawarcia umowy kredytu jeden z kredytobiorców prowadził działalność gospodarczą, lecz działalność ta nie była prowadzona w lokalach finansowanych ze spornych kredytów. Jeden

z tych lokali wykorzystywany był na cele mieszkaniowe przez osobę opiekującą się dziećmi kredytobiorców, a drugi przez rodziców powódki. Brak jest więc podstaw do stwierdzenia, by zawarcie umów kredytu miało jakikolwiek związek z działalnością gospodarczą lub zawodową kredytobiorców. Oceny powyższej nie zmienia fakt, że po około dziesięciu latach od zawarcia umów kredytu jeden z kredytowanych lokali mieszkalnych został wynajęty przez powódkę. Istotny jest tu bowiem stan istniejący w okresie zawierania umów kredytu. Bank zawierał natomiast przedmiotowe umowy jako przedsiębiorca w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, która polega m.in. na udzielaniu kredytów.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych postanowień umownych dotyczących indeksacji kredytu i zasad zmiany oprocentowania kredytu był również oczywisty. Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu.

W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 06.03.2013 r.,

VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Przedmiotowe umowy kredytu zostały zawarte według standardowych wzorców banku i ich postanowienia odnoszące się do indeksacji kredytu nie były przedmiotem negocjacji. Treść tego wzorca jest identyczna jak wzorców dotyczących wielu innych umów, które są przedmiotem sporów z udziałem pozwanego banku w sprawach rozpoznawanych w znacznych ilościach przez tutejszy Sąd. Okoliczność, że kredytobiorcy sami wnioskowali

o udzielenie kredytów indeksowanych kursem waluty obcej CHF w żadnym razie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu treści postanowień dotyczących indeksacji.

Z materiału dowodowego wynika, że kredytobiorcy wyrazili zgodę na udzielenie kredytu indeksowanego kursem waluty obcej CHF. Wybór rodzaju kredytu musiał być zatem elementem indywidualnych uzgodnień. Nie miało to natomiast miejsca w przypadku pozostałych postanowień umownych dotyczących mechanizmu indeksacji, w tym zwłaszcza sposobu ustalenia kursu waluty indeksacyjnej. To samo dotyczy klauzuli zmiany oprocentowania kredytu – o ile wysokość oprocentowania kredytu w dacie zawarcia umów musiała zostać uzgodniona indywidualnie na potrzeby konkretnej umowy, to zasady zmiany oprocentowania nie były przedmiotem uzgodnień. Zgoda na zawarcie umowy kredytu zawierającej klauzule indeksacyjne i klauzulę zmiany oprocentowania nie jest bynajmniej tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych konkretnych klauzul.

W ocenie Sądu, w analizowanym przypadku należy przyjąć, że klauzule indeksacyjne określają główne świadczenia stron umowy kredytu. Z treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego wynika, że w umowie kredytu bankowego wypłata kredytu (oddanie środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy) stanowi zasadnicze świadczenie kredytodawcy,

zaś zwrot kwoty wykorzystanego kredytu i zapłata wynagrodzenia, na które składają się odsetki i prowizja, stanowi zasadnicze świadczenie kredytobiorcy.

Przy dokonywaniu oceny pojęcia głównego świadczenia stron w umowie kredytu nie można pominąć kryteriów przedstawionych przez Trybunał Sprawiedliwości w wyrokach z 20 września 2017 r. w sprawie A. (C-186/16), w jego punktach 34-41, z 14 marca 2019 r. w sprawie D. (C-118/17), w jego punktach 48 i 52, z 30 kwietnia 2014 r.,

w sprawie K. i K. R. (C-26/13) i z wyroku z 3 października 2019 r. w sprawie D. (C-260/18), wydawanych w odniesieniu do umów kredytu o podobnym charakterze jak będąca przedmiotem sporu w niniejszej sprawie. Trybunał Sprawiedliwości wskazał

w przywołanych orzeczeniach, że:

- Za warunki umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (pkt 35 wyroku C-186/16 i powołane tam orzecznictwo).
- Warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem „głównego przedmiotu umowy” (punkt 36 wyroku C-186/16, pkt 50 wyroku C-26/13).
- Poprzez umowę kredytową kredytodawca zobowiązuje się głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca – głównie spłacać tę sumę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia podstawowe tej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do waluty wypłaty i określonej spłaty. W konsekwencji (...) okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej (pkt 37 wyroku C-186/16).
- Wyrażenie „określenie głównego przedmiotu umowy” obejmuje wprowadzony do zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem umowy kredytu denominowanego w walucie obcej warunek, który nie był przedmiotem indywidualnych negocjacji, zgodnie z którym to warunkiem do celów obliczenia rat kredytu stosowany jest kurs sprzedaży wspomnianej waluty, jedynie pod warunkiem, że zostanie ustalone, iż wspomniany warunek określa podstawowe świadczenie w ramach danej umowy, które jako takie charakteryzuje tę umowę, przy czym ustalenia tego powinien dokonać sąd odsyłający (pkt 59 wyroku C-26/13).
- Art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że pojęcie „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu tego przepisu obejmuje warunek umowny ujęty w umowie o kredyt w walucie obcej, który nie był indywidualnie negocjowany i na mocy którego kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty, w wypadku gdy warunek ten określa podstawowe świadczenie charakteryzujące tę umowę (pkt 41 wyroku C-186/16).
- W odniesieniu do klauzul umownych dotyczących ryzyka kursowego z orzecznictwa Trybunału wynika, iż takie klauzule w zakresie, w jakim określają główny przedmiot umowy kredytu, wchodzą w zakres stosowania art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 i nie są jedynie poddawane ocenie w zakresie, w jakim właściwy sąd krajowy uważa, po zbadaniu każdego przypadku z osobna, że klauzule te zostały sporządzone przez przedsiębiorcę w jasny i zrozumiały sposób (pkt 48 wyroku C-118/17).
- Tymczasem w tej sprawie – jak już wspomniano w pkt 48 niniejszego wyroku – klauzula ryzyka walutowego określa główny cel umowy (pkt 51 wyroku C-118/17).
- Klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, takiej jak ta w postępowaniu głównym (pkt 44 wyroku C-260/18).

Na gruncie powyższych zasad należy uznać, że postanowienia dotyczące indeksowania kwoty kredytu, tj. przeliczania kwot wyrażonych w różnych walutach, określają podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy i charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu – umowę o kredyt indeksowany do waluty obcej. Postanowienia dotyczące wprowadzenia indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej. Świadczenie odsetkowe kredytobiorcy nie jest określone w żaden inny sposób niż poprzez zastosowanie mechanizmu indeksacji. Nie istnieje żadne pierwotne określenie tej części świadczenia, które uległoby jedynie podwyższeniu w wyniku dokonanych przeliczeń (umowa nie przewidywała przyjęcia za podstawę naliczania odsetek – kwot wyrażonych w złotych) – przeciwnie, to ich dokonanie dopiero pozwala na określenie podstawy naliczania oprocentowania. Zwrócić też trzeba uwagę, że to postanowienia wprowadzające mechanizm indeksowania kwoty kredytu przesądzają o wprowadzeniu do umowy kredytu jej istotnego elementu, jakim jest obciążenie kredytobiorcy ryzykiem kursowym (walutowym).

Dlatego też w ramach umów będących przedmiotem sporu w niniejszej sprawie za postanowienia określające główne świadczenia stron uznać należy całość postanowień składających się na wprowadzenie do umowy mechanizmu przeliczeń walutowych, jak

i określenie zasad ich przeprowadzenia. Główne świadczenia stron określa zatem zarówno przeliczenie kwoty kredytu wykorzystanej w złotych polskich na kwotę we frankach szwajcarskich, tj. ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, a następnie ustalanie wysokości poszczególnych świadczeń kredytobiorcy spełnianych w złotych na podstawie kwoty ustalonej we frankach szwajcarskich, jak i postanowienia służące przeprowadzeniu tych przeliczeń, tj. wskazanie na zastosowanie kursów kupna i sprzedaży oraz zasad ustalania wysokości kursów. Klauzule indeksacyjne decydują wszak o głównych świadczeniach kredytobiorcy określając, w jakiej wysokości świadczenia te mają być spełnione (por. orz. SN z 04.04.2019 r., III CSK 159/17, Legalis nr 1892834 i z 09.05.2019 r., I CSK 242/18, Legalis nr 1966950).

Przyjąć należy jednak, podobnie jak Sąd Najwyższy w powołanym wyżej orzeczeniu

z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, że fakt, iż klauzule indeksacyjne (waloryzacyjne) stanowią główne świadczenia stron nie oznacza, że postanowienia, które składają się na klauzulę waloryzacyjną zawartą w umowie kredytu, nie podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności. Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają bowiem takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanych klauzul indeksacyjnych. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13

w podobnym kontekście, Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, że „wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta

z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek,

a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” (wyrok z 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. przeciwko (...), C-26/13, pkt 75, podobnie wyrok z 20 września 2017 r., A. i in. przeciwko (...) SA, C-186/16, pkt 45). Jest oczywiste, że klauzule indeksacyjne zawarte w spornych umowach kredytu tych kryteriów nie spełniają,

a kredytobiorcy nie byli w stanie na ich podstawie oszacować kwoty, jaką wypłacić ma bank

z tytułu udzielonego kredytu ani kwoty, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości. Stało się tak dlatego, że zawarte jest w nich odwołanie do kursów waluty obowiązujących w banku w chwili wypłaty i w chwili spłaty kredytu, lecz zasady ustalania tych kursów nie zostały określone w umowach kredytu, które nie podają żadnych szczegółowych i obiektywnych kryteriów ustalania tych kursów. Kredytobiorcom nie wyjaśniono też jednoznacznie, jaki wpływ na zakres ich zobowiązań wobec banku ma indeksacja kredytu w sytuacji możliwych na przestrzeni czasu zmian kursów waluty indeksacyjnej.

Głównego świadczenia stron umowy kredytu dotyczy też klauzula zmiany oprocentowania kredytu. Zapłata przez kredytobiorcę odsetek z tytułu oprocentowania kredytu stanowi wynagrodzenie banku za oddanie do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, zatem jest głównym świadczeniem kredytobiorcy w umowie kredytu. Dopuszczalna jest jednak ocena klauzuli dotyczącej zmiany oprocentowania pod kątem jej abuzywności, ponieważ również i ona nie została sformułowana jednoznacznie. Zasady zmiany oprocentowania nie zostały precyzyjnie określone w tej klauzuli, gdyż nie wskazano w niej, jaki wpływ na wysokość oprocentowania mają zmiana stopy referencyjnej dla CHF oraz zmiana parametrów rynku pieniężnego i kapitałowego, do których odnosi się ta klauzula.

Należało zatem ocenić kwestionowane postanowienia umowne w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach

z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją

w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodując znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy,

a w szczególności czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy

i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie

i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania (tak: Cz. Żuławska w: Komentarz do Kodeksu cywilnego red. G. Bieniek, Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2003, s. 137

i M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2013, s. 767). Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385⁽¹⁾ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust. 1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385⁽¹⁾ k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające

w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany

z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem,

w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niej uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kursy waluty, do której kredyt jest indeksowany, ani czy się kierował zmieniając stawkę oprocentowania kredytu. Nie miało też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Oceniając przez pryzmat powyżej opisanych przesłanek kwestionowane postanowienia umowne przewidujące indeksację kredytu powtórzyć należy, że sama konstrukcja indeksacji nie jest niedozwolona. Jak już wyżej wskazano, na gruncie orzecznictwa Sądu Najwyższego, konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami. Postanowienia umowne dotyczące indeksacji kredytu muszą być jednak rozpatrywane na gruncie konkretnej umowy i wszystkie łącznie, gdyż razem decydują o kształcie umowy kredytu w zakresie indeksacji. Przy takim podejściu, w ocenie Sądu, w realiach niniejszej sprawy wystąpiłyby przesłanki do uznania postanowień przewidujących indeksację kredytu za postanowienia

niedozwolone – przy założeniu, że nie byłyby one nieważne. Taki wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z PLN na CHF, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN, a z drugiej strony pozwalają bankowi na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów.

Już zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości rat spłaty uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta. Mechanizmy, które mają służyć uzasadnieniu stosowania takiej konstrukcji pozostają bez znaczenia w niniejszej sprawie. Ponownie należy wskazać, że oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy i okoliczności jej zawarcia, nie zaś w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy, w tym finansowania przez niego działalności swojego przedsiębiorstwa, w zakresie pozwalającym na wykonanie umowy. Dlatego też stwierdzić należy, że przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony umowy kredytu nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany walut, a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze indeksacyjnym, pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Równocześnie nie może budzić wątpliwości, że konstrukcja, w której w chwili wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta (świadczenia, które ma spełnić na rzecz banku) jest, w wyniku zastosowania dla jej ustalenia kursu sprzedaży, wyższa niż wysokość udzielonego mu kredytu, stanowi naruszenie interesów konsumenta. Z kolei wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy, w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Z opisanych przyczyn powołane wcześniej postanowienia regulujące indeksację kredytu należałoby uznać za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Równocześnie te same postanowienia umowne stanowiłyby klauzule niedozwolone w zakresie, w jakim wskazują, że stosowane mają być kursy walut określone w Tabeli kursów pozwanego banku. Jak już wcześniej wskazano, umowy kredytu nie określają żadnych zasad ustalania kursów, zatem przywołane klauzule umowne nie odwołują się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalają bankowi kształtować te kursy w sposób dowolny, wedle swego uznania. Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu walutowego (różnicy między kursem sprzedaży i kursem kupna waluty obcej), przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na to, bez wątpienia w sposób rażąco narusza interesy kredytobiorcy – konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Poza wymienionymi wyżej przyczynami, o abuzywności wskazanych postanowień świadczy brak ich przejrzystości. Umowy kredytu nie przedstawiają w zrozumiałym sposób konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by kredytobiorca mógł samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego konsekwencje ekonomiczne z zawartej umowy kredytu. Na gruncie zapisów umów kredytu kredytobiorca nie jest w stanie poznać sposobu, w jaki pozwany bank kształtuje kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowy nie dają kredytobiorcy żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikowania ich. W świetle treści wskazanych postanowień umownych bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek międzybankowy oraz ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy ustalone przez bank z zasady zawierają wynagrodzenie (marżę) za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli banku.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane

z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów waluty na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłaty kredytu w rażąco sposób narusza interesy konsumenta. Celem klauzul indeksacyjnych (waloryzacyjnych) nie powinno być przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem wprowadzony przez bank do umów kredytu mechanizm indeksacji umożliwia mu stosowanie kursu CHF ustalane inaczej przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu, a inaczej przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, nieuzasadniony dochód banku, zaś dla kredytobiorcy dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego kredytu według ustalonego przez siebie kursu kupna CHF oraz pobierając z rachunku kredytobiorcy raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskuje w ten sposób od kredytobiorcy dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwoty kredytu wypłacone zostały w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta została jedynie jako wskaźnik indeksacji wypłaconej kwoty kredytu i poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, że wszelkie operacje wykonywane były jedynie „na papierze”, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem kupna danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez bank, stanowi czysty dochód banku, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla kredytobiorcy. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażąco naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji, w tym wysokości rat kredytu, i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w orz. z 07.05.2013 r., VI ACa 441/13, LEX nr 1356719).

Mechanizm indeksacji należy również uznać za abuzywny z tej przyczyny, że bank nie zrealizował właściwie obowiązków informacyjnych, w celu umożliwienia kredytobiorcom rozpoznania rzeczywistego ryzyka związanego z wyborem kredytu indeksowanego do waluty obcej. Zauważyć trzeba, że w przypadku kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, oprócz konieczności poniesienia kosztów związanych z obowiązkiem zapłaty odsetek, prowizji lub innych opłat związanych z udzieleniem kredytu (jeżeli umowa je przewiduje) pojawia się dodatkowy element mający istotny wpływ na ryzyko zwiększenia kosztów z punktu widzenia kredytobiorcy, tj. możliwość niekorzystnej zmiany kursu waluty skutkujące automatycznym wzrostem raty kredytu oraz wysokości zadłużenia (salda kredytu). Zwłaszcza ten ostatni czynnik ma największe znaczenie przy określaniu poziomu ryzyka wynikającego z nabycia kredytu – tym bardziej, że ta właściwość kredytu walutowego nie jest intuicyjna i odbiega od standardowego kredytu w złotych, w którym kwota pozostała do zapłaty praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej może okazać się przy wzroście kursu waluty indeksacyjnej, że pomimo uiszczania rat wysokość świadczenia, którego spełnienie wymagane jest od kredytobiorcy nie maleje, lecz rośnie, albo maleje w sposób nieadekwatny do wpłacanych przez kredytobiorcę środków. Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkuletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia pozostaje nawet wielokrotność udzielonej kwoty kredytu. Dlatego też szczególnie istotne staje się odpowiednie poinformowanie kredytobiorcy o tym ryzyku.

Oceniając pod tym kątem proces zawierania umów w niniejszej sprawie nie sposób uznać, że kredytobiorcy zostali w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowani

o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem mechanizmu indeksacji. W tym zakresie jedynie w umowie kredytu z 14 kwietnia 2006 r. umieszczona została formuła o treści: „Kredytobiorca jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu”. Powódka podczas przesłuchania

w charakterze stron postępowania wskazała, że kredytobiorcy byli informowani przez doradcę kredytowego o stabilności waluty szwajcarskiej. Pozwany nie wykazał natomiast, żeby

w procesie zawierania umowy przekazał kredytobiorcom informacje pozwalające im na zrozumienie, że w przypadku niekorzystnej zmiany relacji wartości waluty polskiej do waluty szwajcarskiej ich zadłużenie z tytułu kredytu może rosnąć bez żadnych ograniczeń. Przypomnieć tu trzeba, że nie chodzi tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się,

a ich zmiany mają wpływ na wysokość rat i ogólnego zadłużenia, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty.

Właściwe poinformowanie konsumenta o ryzyku związanym z zawieraną umową powinno opierać się na jasnej i niewprowadzającej w błąd informacji o tym, że kurs waluty obcej wobec waluty polskiej może rosnąć w sposób nieograniczony. Równocześnie należałoby wyraźnie poinformować konsumenta, że przewidywanie kursów walut w perspektywie kilku dziesięcioleci jest niemożliwe. Konsument powinien zdawać sobie sprawę, że zaciągając kredyt na kilkadziesiąt lat, po wielu latach spłaty może być winien bankowi więcej niż pożyczył, mimo że będzie spłacał coraz wyższe raty.

Podkreślić trzeba, że należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, ale to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń kredytobiorcy oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności jej profesjonalnego zastosowania w zakresie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Postawienie bankowi takich wymagań z pewnością nie przekracza możliwości przewidywania przyszłych zmian kursów w okresie realizacji umowy. Od banku nie oczekuje się wskazania jak kształtować będą się w przyszłości kursy walut, a jedynie pełnego wyjaśnienia konsumentowi, że wahania kursów walut są trudne do przewidzenia (w szczególności w kilkudziesięcioletnim okresie obowiązywania umowy kredytu) i nie są w żaden sposób ograniczane – tym bardziej, że oprócz mechanizmów czysto rynkowych mają na nie wpływ również zachowania poszczególnych emitentów waluty. W rozpatrywanej sprawie brak było dowodów na to, że kredytobiorcom uświadomiono należycie skalę ryzyka kursowego związanego z zaciąganiem kredytów indeksowanych kursem waluty obcej.

Dla oceny kwestii abuzywności klauzul indeksacyjnych nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej. Ustawa zmieniająca nie usunęła pierwotnej przyczyny niedozwolonego charakteru zawartych w umowach postanowień dotyczących indeksacji kredytu. Umożliwienie kredytobiorcy spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, bezpośrednio w walucie CHF nie likwiduje źródła abuzywności, jakim jest nierównomierne rozłożenie praw i obowiązków stron umowy poprzez zastosowanie indeksacji. W braku wyraźnej zgody konsumenta na związanie go postanowieniami mającymi charakter niedozwolonych, tylko wprowadzenie rozwiązań, które w pełni usuwałyby skutki zastosowania takich postanowień, można by uznać za zamykające kwestię abuzywności klauzul umownych, co w rozpatrywanej sprawie nie miało miejsca.

Podobna musi być ocena klauzuli zmiany oprocentowania kredytu zawartej w § 11 ust. 2 bądź § 10 ust. 2 umów kredytu. Skoro w umowie nie określono relacji pomiędzy możliwą zmianą wysokości oprocentowania a stopą referencyjną oraz parametrami finansowymi rynku pieniężnego i kapitałowego, na podstawie których bank wyznaczać ma wysokość oprocentowania, to w rezultacie bank przyznał sobie prawo do arbitralnego ustalania wysokości zmiennego oprocentowania kredytu, a prawidłowości jego wyznaczenia nie można poddać kontroli na podstawie żadnych obiektywnych kryteriów. Regulacje umowne nie przewidują bowiem wymogu, aby wysokość oprocentowania zmiennego ustalanego przez bank pozostawała w konkretnej relacji do stopy referencyjnej właściwej dla waluty CHF oraz przywołanych w treści wskazanej klauzuli parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego. Na gruncie

powyższych zapisów umownych zasady ustalania (zmiany) wysokości oprocentowania kredytu przez bank pozostają nieznanne.

W świetle powyższego, kwestionowane klauzule umowne przewidujące mechanizm indeksacji do franka szwajcarskiego zobowiązań stron umów kredytu oraz zmianę oprocentowania kredytu należałoby uznać za niedozwolone postanowienia umowne, gdyby brak było podstaw do stwierdzenia ich nieważności.

Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, a strony – co do zasady – są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c.). Postanowienia uznane za niedozwolone przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. Postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko

w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (tak: W. Popiołek, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385⁽¹⁾);

K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385⁽¹⁾).

Jeśli chodzi o kwestię indeksacji kredytu, to z uwagi na fakt, że – ze wskazanych wcześniej przyczyn – zakwestionowaniu podlegały cały mechanizm indeksacji w kształcie przyjętym w zawartych umowach, zbędne jest poszukiwanie odpowiedzi na możliwość ustalenia i przyjęcia innego („sprawiedliwego”) kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu indeksacji kredytu. Należy przy tym wskazać, że stosowanie obowiązującego aktualnie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on

w dacie zawarcia umów kredytu (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r.), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie. Ponadto przepis ten odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia

w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą. Brak jest zatem mogących znaleźć zastosowanie przepisów dyspozytywnych stanowiących podstawę wyznaczenia takiego kursu. Wobec tego należy dokonać oceny możliwości dalszego funkcjonowania umów kredytu po wyeliminowaniu z nich postanowień dotyczących indeksacji.

Przywołać tu należy raz jeszcze stanowisko Trybunału Sprawiedliwości UE, zgodnie

z którym fakt, iż klauzule dotyczące ryzyka kursowego (dot. wyznaczania kursów) określają główny przedmiot umowy kredytu oznacza, że utrzymanie obowiązywania umowy kredytu

z pominięciem tych klauzul nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia (zob. wyrok TSUE z 14 marca 2019 r., D., C#118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 i wyrok TSUE

z 3 października 2019 r., C-260/18 D., pkt 44). Usunięcie postanowień określających główne świadczenia stron – podobnie jak postanowień określającego *essentialia negotii* – musi oznaczać brak konsensu stron co do zawarcia umowy w określonym kształcie. Bez klauzul przeliczeniowych nie da się ustalić, jaka jest suma zadłużenia, która zgodnie z wolą stron wyrażoną w umowach powinna być określona we frankach szwajcarskich, ani ustalić wysokości rat kredytowych, które winny być płacone w złotych polskich. Ponadto wyeliminowanie klauzul kursowych usuwałoby z umów ryzyko walutowe, stanowiące istotę łączącego strony stosunku prawnego, skoro kredyty oprocentowane zostały stawką referencyjną LIBOR, właściwą dla kredytów, w których zobowiązanie kredytobiorcy wyrażone jest w CHF. Wprowadzałoby to chaos prawny i modyfikowałoby umowy tak dalece, że nie odpowiadałyby one pierwotnej woli stron, wyrażonej w umowach. Oznacza to, że wyłączenie z umów kredytu klauzul indeksacyjnych prowadzi do upadku całych umów (por. wyrok TSUE z 14 marca 2019 r., orz. SN z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 października 2020 r., I ACa 215/20).

Stanowisko o upadku całych umów kredytu tylko pozornie pozostaje w sprzeczności

z art. 385¹ § 2 k.c., w świetle którego nieskuteczność poszczególnych postanowień umownych nie wpływa na pozostałą część umowy. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii, krajowemu porządkowi prawnemu. Jeżeli umowa nie może funkcjonować bez abuzywnych postanowień, to cała umowa jest bezskuteczna (tak SN w uzasadnieniu uch. 7 sędziów SN z 07.05.2021 r., III CZP 6/21). Sytuacja taka występuje właśnie w niniejszej sprawie, w której powódka nie wyraziła zgody na dalsze funkcjonowanie umów, po wyłączeniu z niej bezskutecznych klauzul indeksacyjnych.

Analogiczna sytuacja ma miejsce w przypadku klauzuli zmiany oprocentowania kredytu, której wyłączenie z umów kredytu, jako bezskutecznej wobec kredytobiorców, prowadziłoby do tego, że umowy kredytu nie mogłyby być wykonywane. Jak wcześniej wskazano, zasady zmiany oprocentowania kredytu stanowią element przedmiotowo istotny umowy kredytu bankowego, stosownie do art. 69 ust. 1 i art. 69 ust. 2 pkt. 5 Prawa bankowego. Nie może więc istnieć umowa kredytu bankowego o zmiennym oprocentowaniu, w którym brak jest określenia zasad zmiany oprocentowania kredytu. Przy braku przepisów dyspozytywnych pozwalających na zastąpienie luki powstałej po wyłączeniu z umowy bezskutecznej klauzuli zmiany oprocentowania kredytu, nie da się ustalić wysokości odsetek od kredytu, składających się na część rat kredytowych (kapitałowo-odsetkowych), które powinien płacić kredytobiorca bankowi, według zmiennej stopy procentowej. W tej sytuacji należy uznać, że pozostała po wyeliminowaniu niedozwolonej klauzuli zmiany oprocentowania treść stosunku prawnego nie pozwala na przyjęcie, że strony zawarły ważną umowę kredytu bankowego, odpowiadającego wymogom z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego. Wobec tego bezskuteczność klauzuli zmiany oprocentowania kredytu stanowiłaby kolejną przyczynę nieważności zawartych przez strony umów kredytu.

Oceniając na gruncie stwierdzonej przez Sąd nieważności umowy kredytu żądania objęte pozwem, wskazać należy w pierwszej kolejności – co do żądań o ustalenie nieważności umów kredytu – że domagając się ustalenia prawa lub stosunku prawnego na podstawie art. 189 k.p.c. powód wskazać musi istnienie interesu prawnego. Interes prawny stanowi kryterium merytoryczne, a jego brak skutkuje oddaleniem powództwa. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń

o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje. Taki interes prawny występuje wówczas, gdy ma miejsce niepewność prawa lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych, którą jest w stanie usunąć sądowy wyrok ustalający. Chodzi tu o sytuację, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. W orzecznictwie przyjęto, że nie zachodzi z reguły interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., gdy zainteresowany może osiągnąć w pełni ochronę swych praw na innej drodze, zwłaszcza w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych (tak SN w orz. z dnia 22.11.2002 r., IV CKN 1519/00, LEX nr 78333 i z dnia 04.01.2008 r., III CSK 204/07, M. S. (...)). Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa następuje wtedy przesłankowo w sprawie

o świadczenie. Powództwo o ustalenie prawa lub stosunku prawnego może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są dwie przesłanki merytoryczne: interes prawny oraz wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda, że dane prawo lub stosunek prawny rzeczywiście istnieje lub nie istnieje. Pierwsza z tych przesłanek warunkuje określony skutek tego powództwa, decydując o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda. Wykazanie zaś istnienia drugiej z tych przesłanek decyduje o kwestii zasadności powództwa (vide orz. SN z 27.06.2001 r., II CKN 898/00, Legalis nr 277455).

Po stronie powodowej występuje w niniejszej sprawie interes prawny – w opisanym wyżej znaczeniu – w żądaniu ustalenia nieważności umów kredytu. Jako że pomiędzy stronami istnieje spór co do ważności umów, które formalnie wiążą i powinny być wykonywane, to jedynie sądowy wyrok ustalający nieważność umów może uregulować sytuację prawną stron, kończąc spór w przedmiocie związania umowami, w tym

w szczególności co do obowiązku dalszego płacenia rat kredytowych. Skutku takiego nie jest w stanie wywołać zasądzenie zwrotu nawet całości zapłaconych nienależnie przez kredytobiorcę na rzecz banku świadczeń, gdyż

orzeczenie takie odnosi się i wiąże strony tylko co do przeszłych, już zapłaconych rat. Zatem, ze względu na stwierdzoną przez Sąd nieważność umów kredytu oraz istnienie po stronie powodowej interesu prawnego w ustaleniu owej nieważności, zasługiwało na uwzględnienie żądanie powódki o ustalenie nieważności przedmiotowych umów kredytu.

Żądanie zwrotu zapłaconych przez kredytobiorców na rzecz banku świadczeń podlega ocenie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.). W myśl art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

W sprawie niniejszej mamy do czynienia z nieważnością umów kredytu, przy czym świadczenia stron miały charakter jednorodząjowy (pieniężny). Po zawarciu umów bank wypłacił środki pieniężne odpowiadające wskazanym w umowach kwotom kredytu. Następnie kredytobiorcy spełniali świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kredytowym i innym należnościom kredytowym (prowizjom). Rozważyć należy w tej sytuacji, czy, a jeśli tak, to w jakim zakresie powódka jest zubożona, a bank bezpodstawnie wzbogacony kosztem powódki. W tym celu należy zastanowić się, czy roszczenia stron

o zwrot świadczeń z tytułu nieważnej umowy należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. W doktrynie problem ten jest dostrzegany jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji (nakazującej niezależne rozliczenia świadczeń) i tzw. teorii salda (uznającej, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości). Mając na względzie aktualny dorobek orzecznictwa opowiedzieć należy się za teorią dwóch kondykcji, co oznacza, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu dotkniętej nieważnością spłacała kredyt przysługuje roszczenie o zwrot wpłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (tak też SN w uchwale z 16.02.2021 r., III CZP 11/20). Wynika to

z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. Wobec tego kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat kredytowych.

W okresie objętym pozwem bank pobrał od powódki:

- 1) w ramach Umowy nr (...) z dnia 3 marca 2006 r. łącznie 436.901,92 zł, w tym 432.699,81 zł z tytułu rat kredytowych i 4.202,11 zł z tytułu prowizji;
- 2) w ramach Umowy nr (...) z dnia 14 kwietnia 2006 r. łącznie 155.829,13 zł, w tym 432.699,81 zł z tytułu rat kredytowych,

W związku z nieważnością umów kredytu wszystkie świadczenia spełnione tytułem spłaty kredytu są nienależne bankowi. Wobec tego pozwany bank winien zwrócić powódce wskazanej wyżej sumy pieniężne.

Roszczenia powódki o zwrot nienależnych świadczeń nie uległy przedawnieniu. Zwrot (zapłata) nienależnie pobranych rat kredytowych nie może być uznany za świadczenie okresowe. Nie znajduje tu więc zastosowania trzyletni termin przedawnienia dla tego rodzaju świadczeń, określony w art. 118 k.c., lecz dziesięcioletni termin przedawnienia przewidziany w tym przepisie, w brzmieniu sprzed 9 lipca 2018 r., stosownie do art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, a co do świadczeń spełnionych od 9 lipca 2018 r., sześcioletni termin przedawnienia przewidziany w art. 118 k.c. w nowym brzmieniu. Świadczenie polegające na zwrocie nienależnego świadczenia jest bowiem świadczeniem jednorazowym. Sąd podziela przy tym stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18 (Legalis nr 2277328), który przyjął, iż „zważywszy (...) na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem, należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (...). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (...), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.)”. Kwestia możliwej wadliwości klauzul indeksacyjnych (i to tylko w kontekście stosowania przez banki spreadu walutowego) została podjęta w debacie publicznej dopiero w 2011 r., przy okazji uchwalania przez Parlament powoływanej wcześniej ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Nie da się więc w żadnym razie przyjąć, by przed 2011 r. kredytobiorcy mieli świadomość roszczeń wynikających z wadliwości klauzul indeksacyjnych znajdujących się w spornych umowach kredytu. Z materiału dowodowego sprawy wynika, że powódka dowiedziała się o niezgodności z prawem postanowień znajdujących się w przedmiotowych umowach kredytu oraz o możliwości żądania uznania umów kredytu za nieważne w 2020 r., kiedy to zasięgnęła porady u prawnika. Zatem dopiero od 2020 r. liczyć termin przedawnienia roszczeń powódki o zwrot świadczeń. Oznacza to, że do czasu złożenia w niniejszej sprawie pozwu nie upłynęły wskazane wyżej terminy przedawnienia, określone w art. 118 k.c.

Uwzględnieniu roszczenia o zwrot nienależnych świadczeń nie sprzeciwia się art. 411 pkt 1 k.c., który stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Po pierwsze, wiedzę należy tu rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia (vide orz. SN z 12.12.1997 r., III CKN 236/97, OSNC 1998/6/101). Na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie można było uznać, żeby kredytobiorcy mieli pewną wiedzę, że płacone raty i inne należności kredytowe są nienależne bankowi. Kwestia niedozwolonego charakteru postanowień umownych i nieważności umowy kredytu była wszak i nadal jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, który wymagał rozstrzygnięcia przez sąd. Po drugie, w związku z uznaniem umów za nieważne zachodzi wyjątek przewidziany w art. 411 pkt 1 in fine k.c.

Pozwanego nie zwalnia również art. 411 pkt 2 k.c., w myśl którego nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Tego rodzaju świadczeniami, które czynią zadość zasadom współżycia społecznego, są z reguły świadczenia alimentacyjne (alimenty, renty, świadczenia przekazywane na cele związane z utrzymaniem określonej osoby) oraz za takie świadczenia należy uznawać generalnie świadczenia dokonywane na rzecz osób fizycznych. Zupełnie wyjątkowo świadczenie nienależne na rzecz osoby prawnej mogłoby zostać uznane za czyniące zadość zasadom współżycia społecznego. Sąd stoi na stanowisku, że brak jest możliwości uznania za odpowiadające zasadom współżycia społecznego świadczenia konsumenta na rzecz przedsiębiorcy (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w orz.

z 14.10.2019r., VI ACa 264/19, LEX nr 2767468). Świadczenia spełniane przez kredytobiorcę na rzecz banku w wykonaniu nieważnej umowy kredytu nie mogą być zatem traktowane jako czyniące zadość zasadom współżycia społecznego.

Do oddalenia powództwa o zwrot świadczeń nie prowadzi art. 411 pkt 4 k.c., który stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna. Przepis ten nie może znaleźć zastosowania

w rozpatrywanej sprawie, bowiem nie odnosi się on w ogóle do zobowiązania nieistniejącego, lecz dotyczy świadczeń wynikających z zobowiązań istniejących, lecz spełnionych przed terminem wymagalności roszczenia, co do którego podstawa prawna od chwili spełnienia świadczenia nie uległa zmianie, jednak ze względów praktycznych nie jest celowe domaganie się zwrotu tej kwoty, która z chwilą nadejścia terminu wymagalności roszczenia musiałaby być świadczona między stronami (vide: orz. SN z 23.05.1980 r., IV PR 200/80, Legalis nr 22045). Kwoty świadczone nienależnie w wykonaniu nieważnej umowy kredytu nigdy nie staną się należne bankowi i wymagalne, gdyż nie nadejdzie w przyszłości termin ich zapłaty

i nie uzyskają one właściwej podstawy prawnej.

Powódce należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie wskazanych wyżej kwot pieniężnych. Stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, a jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Termin zapłaty świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, zatem świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do zapłaty (art. 455 k.c.). Przed wszczęciem postępowania w niniejszej sprawie powódka nie wzywała pozwanego do zwrotu nienależnie zapłaconych rat kredytowych, w związku z nieważnością umów kredytu. Wobec tego jako właściwe wezwanie do zapłaty należy potraktować dopiero pozew złożony w niniejszej sprawie,

w którym powódka sformułowała roszczenie o zwrot nienależnych świadczeń pobranych przez bank tytułem spłaty należności kredytowych, powołała się jednoznacznie wadliwość klauzul indeksacyjnych i klauzuli zmiany oprocentowania oraz na nieważność umów kredytu, podając szerokie uzasadnienie faktyczne i prawne takiego swojego stanowiska oraz komunikując bankowi jasno swoją decyzję w przedmiocie nieważności umów kredytu. Odpis pozwu został doręczony pozwanemu 18 listopada 2020 r. Należało przyjąć, że pozwany był

w stanie przeanalizować żądania finansowe powódki sformułowane w pozwie i zaspokoić je w terminie dwóch tygodni od doręczenia mu tego pisma.

Podkreślić trzeba, że zgodnie z orzecznictwem TSUE obowiązek informacyjny ma na celu ochronę konsumenta, także reprezentowanego przez zawodowego pełnomocnika, przy jednoczesnym poszanowaniu uprawnień stron. Trybunał Sprawiedliwości nigdzie natomiast nie sugeruje, że wypełnienie obowiązku informacyjnego sądu ma uszczuplić prawa konsumenta, np. doprowadzić do zniweczenia skutku wymagalności jego roszczeń lub uzależnienia daty wymagalności od daty wykonania obowiązku informacyjnego przez sąd. Doręczenie pozwanemu odpisu pozwu stanowiło skuteczne wezwanie do zapłaty wskazanych tam kwot oraz jasno wyrażało stanowisko powódki co do jej woli braku związania umowami kredytu. Powódka w tym piśmie skutecznie postawiła swoje wierzytelności o zwrot świadczeń w stan wymagalności. Nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że skonfrontowany

z takim żądaniem pozwany mógł nie mieć jasności, czy konsument odmawia realizacji nieuczciwej umowy kredytu, wobec czego nie realizując żądań powódki w terminie dwóch tygodni od doręczenia w/w pisma popadł w opóźnienie. Natomiast kontrola stanu wiedzy konsumenta co do skutków trwałej bezskuteczności umowy nie należy do przedsiębiorcy jako przeciwnej strony sporu, lecz może być dokonana wyłącznie przez sąd i to w celu ochrony konsumenta. Kontrola ta wykazała, że powódka w chwili składania pozwu była świadoma skutków nieważności umowy kredytu, bowiem została o tym wcześniej poinformowana przez prawnika, z którym konsultowała umowę. Wątpliwości dłużnika, czy żądania wierzyciela są słuszne i wymagalne, nie stanowią w polskim porządku prawnym okoliczności, która wpływałaby na wymagalność roszczeń. Dłużnik, który błędnie utrzymuje, że dane roszczenie wobec niego nie przysługuje, ponosi wszelkie konsekwencje swojego opóźnienia (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 19.11.2021 r., sygn. akt VI ACa 603/20). Oznacza to, że pozwany znalazł się w opóźnieniu w zapłacie zasadzonych

kwot w dniu 3 grudnia 2020 r., co uzasadniało przyznanie odsetek od tej daty. Żądanie zasądzenia odsetek za okres wcześniejszy było niezasadne.

Mając to wszystko na uwadze Sąd, na podstawie powołanych przepisów, w pkt. I i IV sentencji wyroku ustalił, że przedmiotowe umowy kredytu są nieważne, w pkt. II i V sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powódki wskazane wyżej kwoty pieniężne wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, zaś w pkt. III i VI sentencji wyroku oddalił powództwo główne (co do żądań wynikających z poszczególnych umów) w pozostałej części.

Wobec stwierdzonej nieważności umów kredytu i uwzględnieniu roszczeń głównych wywiedzionych z nieważności umów, Sąd nie orzekał o żądaniach ewentualnych.

Orzekając o kosztach postępowania w pkt. VII sentencji wyroku Sąd na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. włożył na pozwanego obowiązek zwrotu powódce pełnych kosztów procesu z uwagi na fakt, że żądania powódki zostały uwzględnione w zdecydowanej większości oraz że zasadne okazało się stanowisko powódki dotyczące nieważności umowy kredytu, co było zasadniczą kwestią sporną pomiędzy stronami. Koszty powódki niezbędne do celowego dochodzenia praw w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 12.817 zł, na co składają się opłaty sądowe od pozwu w wysokości łącznej 2.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powódki w stawce minimalnej wynoszącej 10.800 zł, ustalonej stosownie do § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2018 r., poz. 265), ponieważ sprawa niniejsza była sprawą typową, która nie wymagała zwiększonego nakładu pracy pełnomocnika.